

Tomasz Mróz

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: 0000-0002-5499-0383

<https://doi.org/10.59444/2023MONredWalr4>

Epiktet jako terapeuta współczesnego żołnierza: przypadek Jamesa Bonda Stockdale'a

James Bond Stockdale (1923-2005), żołnierz i pilot, wiceadmirał Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych, uhonorowany najwyższymi odznaczeniami, wykładowca uczelni wojskowych, nie był wielkim filozofem, ale filozofia zajmowała uprzywilejowane miejsce w jego twórczości pisarskiej i wykładowej, nie był też historykiem filozofii starożytnej¹, ale właśnie starożytny stoicyzm w osobie i dziele Epikteta był mu szczególnie bliski. Celem niniejszego artykułu nie jest apologia wojny jako takiej ani peany na cześć jego bohatera, choć w pewnym skromnym wymiarze i jedno, i drugie gra tu pewną rolę.

Internet jest pełen różnego rodzaju notek opisujących biografię i lata spędzone przez Stockdale'a w niewoli czy np. jego późniejsze próby kariery politycznej. Nie ma potrzeby w niniejszym artykule przytaczać jego życiorysu czy awansów w wojskowej hierarchii, bo w postaci, wspomnieniach, wykładach i wydanych tekstach Stockdale'a najważniejszy jest tutaj jego związek z filozofią stoicką, stoicyzm miał mu bowiem wiele do zaoferowania, a i on sam – jak można przypuszczać – do renesansu stoicyzmu w XX w. wydatnie się przyczynił. Podajmy jednak najważniejszy fakt, który stał się punktem zwrotnym w życiu Stockdale'a-pilota: we wrześniu 1965 r. w czasie lotu bojowego został zestrzelony nad północnym Wietnamem. Jako jeniec spędził siedem

¹ Trzeba jednak sprawiedliwie dodać, że życie i dzieło Epikteta Stockdale potrafił przedstawiać jak historyk filozofii (np. *Arrian's Encheiridion and The Discourses of Epictetus*, [w:] J.B. Stockdale, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, Stanford 1995, s. 223-230). W tym względzie nie zapominał wskazania Muzoniusza Rufusa, jako nauczyciela Epikteta, oraz Marka Aureliusza, jako jego kontynuatora (np. [w:] *The Stoic Warrior's Triad: Tranquility, Fearlessness and Freedom*, Annapolis 2001, s. 4, 7). Dla polskiego czytelnika wspomnieć trzeba, że dopiero niedawno ukazał się przekład całości *Wykładów stoickich (diatrib)* Muzoniusza, w przekładzie i opracowaniu K. Łapińskiego (Wrocław 2021). Tłumacz ten dał też polskiemu czytelnikowi także nowy przekład i opracowanie *Rozmyślań (do siebie samego)* Marka Aureliusza (Warszawa 2011). Dodajmy też, że postać Stockdale'a jest już nawet w literaturze historycznofilozoficznej traktowana jako ważny przykład współczesnego oddziaływania Epikteta (T. Schmeller, *Einführung in die Schrift*, [w:] Epiktet, *Was ist wahre Freiheit? Diatribe IV 1*, tłum. T. Schmeller, Tübingen 2013, s. 5). Przekłady fragmentów prac obcojęzycznych, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autora.

i pół roku w niewoli sił wietnamskich. Nawet więźący go strażnicy i żołnierze nabrali doń, choć niechętnie, szacunku z powodu stawianego przez niego konsekwentnie oporu wobec prób złamania go. Nie ugiął się jednak mimo nieustannego zastraszania, tortur i czterech lat spędzonych w izolacji². Sam Stockdale próbował opisywać te lata swojego życia i trudne doświadczenia jako swoiste „wytapianie się”³, z braku lepszego słowa w języku polskim, niemal alchemiczną transformację, przemianę, jaka stała się jego udziałem i o jakiej chętnie później opowiadał. Miejszem, w którym dokonała się jego przemiana, było wietnamskie więzienie i Stockdale sam wspominał przykład Boecjusza Rzymianina jako filozofa, dla którego doświadczenie więziennicze także okazało się sprawdzianem wytrzymałości i poglądów. Nie wdając się w szczegółowe opisy warunków i tortur, którym poddawano Stockdale’a, dodać jednak trzeba, że nawet jeśli Boecjuszowe *De consolatioe philosophiae* zostało naprawdę napisane podczas ostatnich miesięcy jego życia w więzieniu w Pawii, to musiał to być przybytek o wiele bardziej luksusowy niż wietnamski karcer, nawet jeśli przyjąć za znawcami życia i twórczości Boecjusza, że był on w tym ostatnim okresie życia poddawany torturom⁴.

Dobrym początkiem do niniejszych rozważań będzie odpowiedź na pytanie o to, jak pragnący zostać żołnierzem młody człowiek zainteresował się filozofią, co sprawiło, że uznał ją za narzędzie mogące się przydać w dalszej karierze militarnej.

Wspomniany już Boecjusz był postacią, którą Stockdale chętnie przywoływał, także Sokrates był mu bliski, jednakże najważniejszym filozofem, dzięki któremu przetrwał więzienie w Hanoi, metaforycznie nazwane przezeń „pressure cooker”⁵, był Epiktet. Odkrycie tego filozofa wyzwoleńca Stockdale zawdzięczał częściowo własnemu uporowi, musiał bowiem przewyciężyć sprzeciw swojego opiekuna naukowego na Uniwersytecie Stanforda, a częściowo szczęśliwemu trafowi. Po studiach w Akademii Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych, w 1960 r. został skierowany na Stanford, aby studiować tam nauki polityczne i humanistyczne. Sam wspominał, że był już człowiekiem dojrzałym, z siwizną, kiedy wszedł do jednego z otwartych gabinetów. Ów gabinet należał do Philipa Rheinlandera (1908-1987), który pracę w Stanfordzie podjął po studiach na Harvardzie

² *About the Author*, [w:] J.B. Stockdale, *Thoughts of a Philosophical...*, s. VII.

³ Stockdale określał to doświadczenie jako „melting experience” i użył tego zwrotu nawet w tytule jednego ze swoich wykładów (*The »Melting Experience«: Grow or Die*, [w:] J.B. Stockdale, *Thoughts of a Philosophical...*, s. 3-12).

⁴ Por. np. A. Kucz, *Dyskurs z Filozofią w Consolatio Philosophiae Boecjusza*, Katowice 2005, s. 29; A. Kijewska, *Filozof i jego muzy. Antropologia Boecjusza – jej źródła i recepcja*, Kęty 2011, s. 31, 47. Wątpliwości co do napisania *De consolatioe* w więzieniu, w oczekiwaniu na śmierć, wyraża np. C.S. Lewis (*Odrzucony obraz. Wprowadzenie do literatury średniowiecznej i renesansowej*, tłum. W. Ostrowski, Kraków 1995, s. 79-80). Dodajmy, że w wietnamskim więzieniu Stockdale był pozbawiony ołówka i papieru (J.B. Stockdale, *The »Melting Experience«: Grow or Die*, s. 5), podczas gdy Boecjusz musiał dysponować materiałami piśmienniczymi.

⁵ J.B. Stockdale, *The Role of the Pressure Cooker*, [w:] J.B. Stockdale, *Thoughts of a Philosophical...*, s. 20.

(filologia klasyczna, filozofia, prawo), gdzie uczył się m.in. u Alfreda Northa Whiteheda⁶. Nietypowemu studentowi Rheinlander zaproponował uczestnictwo w swoim trwającym już kursie z etyki (*Problemy dobra i zła*) i dodatkowo godzinę konsultacji tygodniowo, aby nadrobić jego braki w wykształceniu filozoficznym. Znajomość ta przerodziła się w przyjaźń, a podczas ostatniego spotkania, znając już profesję swojego studenta, Rheinlander wręczył mu na pamiątkę egzemplarz *Encheiridionu*, jako lekturę mogącą zapewnić żołnierzowi moralny drogowskaz. Krótko mówiąc, spotkanie Rheinlandera było wydarzeniem dla Stockdale'a odkrywczym i w konsekwencjach pouczającym⁷.

Niezależnie, czy był to szczęśliwy traf, czy może przeznaczenie, a może filozofia stoicka po prostu „współbrzmiała z temperamentem i profesją Stockdale'a”⁸, tego samego wieczora oddał się on lekturze tego niewielkiego tekstu, z której pierwsze wrażenia streścił następująco:

Nie znalazłem tam nic, co miało zastosowanie w mojej karierze. Byłem pilotem myśliwca, organizatorem, wzorem [*motivator*] dla młodych lotników, miłośnikiem martini, graczem w golfa, technikiem, a ten starożytny fachmaniarz opowiadał o nieprzejmowaniu się sprawami, nad którymi nie ma się kontroli, *et cetera*. Uznałem to, ujmując rzecz miłośnikom, za zbędne. Niemniej jednak, jeśli z jakiejś przyczyny przeczytałem i zapamiętałem niemal całość, to dlatego, że otrzymałem ją od osoby, którą ceniłem jako człowieka, uczonego i nauczyciela⁹.

Uzbrojony w nauki Epikteta, we wrześniu 1965 r. Stockdale został wzięty do niewoli, jak sam pisał, „wszedł do świata Epikteta”¹⁰, gdyż po zestrzeleniu stracił sprawność

⁶ Philip Rheinlander, „The Boston Globe” 21 III 1987, s. 62.

⁷ J.B. Stockdale, *The Role of the Pressure Cooker*, s. 20-21; tenże, *The Tough Mind of Epictetus*, [w]: tenże, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, s. 178-179; tenże, *Courage under Fire: Testing Epictetus's Doctrines in a Laboratory of Human Behaviour*, [w:] tenże, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, s. 185-188. *Encheiridion* подарowany Stockdale'owi przez Rheinlandera musiał najprawdopodobniej być którymś już z kolei wydaniem tego tekstu w dziewiętnastowiecznym, ale wciąż jasnym i czytelnym przekładzie pióra G. Longa (*The Discourses of Epictetus; with the Encheiridion and Fragments*, London 1877), gdyż wszystkie przytaczane fragmenty w *The Role of the Pressure Cooker* Stockdale'a, gdzie mowa o Rheinlanderze, pochodzą właśnie z tego tłumaczenia. Sam Stockdale przyznawał, że teksty Epikteta przeczytał w całości w dwóch translacjach (*Courage under Fire*, s. 186). Najprawdopodobniej więc wspomnianego Longa, w którego przekładzie zazwyczaj cytuje *Encheiridion*, oraz W.A. Oldfathera, w którego przekładzie zazwyczaj przytacza *Diatriby* (Epictetus, *The Discourses as reported by Arrian, the Manual, and Fragments*, t. 1-2, MA-London, 1925-1928). Mimo to czasem cytuje także *Diatriby* w przekładzie P.E. Mathesona (Epictetus, *The Discourses and Manual*, t. 1-2, Oxford 1916). *Encheiridion* bez podania nazwiska tłumacza pojawia się też na liście lektur z prowadzonego przez Stockdale'a w Naval War College kursu filozofii moralności (J.G. Brennan, *The Stockdale Course*, [w]: J.B. Stockdale, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, s. 175). Z humorem i detalami swoje spotkanie z Rheinlanderem Stockdale odmalował także podczas wystąpienia w Stanfordzie w 1994 r., kiedy inaugurował poświęcony swojemu nauczycielowi cykl prelekcji „Rheinlander Annual Lecture Series”. Dodać jeszcze trzeba, że razem prowadzili w Stanfordzie kurs *Dylematy moralne wojny i pokoju* (J.B. Stockdale, *Conflict and Character*, [w:] tenże, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, s. 210-213, 220).

⁸ N. Sherman, *Stoic Warriors. The Ancient Philosophy behind the Military Mind*, Oxford 2005, s. 1.

⁹ J.B. Stockdale, *The Role of the Pressure Cooker*, s. 21. Przekłady z tekstów Stockdale'a pochodzą od autora.

¹⁰ Tamże, s. 22.

ramienia i poważnie uszkodzono mu nogę, był bezradny i przygnębiony czekającym go cierpieniem oraz tym, że zostanie psychicznie złamany. W jego władzy pozostawała jedynie wola. Oczywiście stwierdzenie, że Stockdale był „uzbrojony” w nauki *Encheiridionu*, nie znaczy, że miał ze sobą książkę, którą mógłby swobodnie czytać i medytować nad jej treścią, jak bowiem wspominał, najważniejszą myślą, którą:

miał w ręku, było zrozumienie, że stoik, a szczególnie uczeń Epikteta, który opracował poniższe zestawienie, zawsze ma w umyśle osobne przegródki na: (a) te sprawy, które od niego „zależą” i (b) te sprawy, które od niego „nie” zależą; lub innymi słowy, (a) te sprawy, które są „w jego władzy” i (b) te sprawy, które pozostają „poza jego władzą”; lub jeszcze inaczej, (a) te sprawy, które są w zasięgu „jego woli, jego wolnej woli” i (b) te sprawy, które poza niego wykraczają. Wśród tych nielicznych kwestii, które „ode mnie zależą, w mojej władzy”, w zasięgu mojej woli, są moje opinie, moje cele, moje awersje, mój własna rozpacz, moja własna radość, mój moralny cel czy chęć, moje podejście do tego, co się dzieje, moje własne dobro i moje własne zło¹¹.

Tyle tylko i aż tyle pozostało Stockdale’owi, kiedy katapultował się nad Wietnamem. W kontekście swojej ówczesnej sytuacji przywoływał także następujący fragment *Encheiridionu*:

Pamiętaj, że jesteś aktorem grającym rolę w widowisku scenicznym, a do tego w takim widowisku, jakie spodobało się dramaturgowi ułożyć: w krótkim – jeżeli krótkie, w długim – jeżeli długie. Jeżeli chciał, żebyś grał rolę żebraka, staraj się i tę rolę po mistrzowsku odegrać. I tak samo się staraj, kiedy ci powierzy rolę chromego, monarchy albo szarego obywatela. Twoją bowiem jedynie jest rzeczą powierzoną ci rolę odegrać pięknie, sam wybór roli jest sprawą kogo innego¹².

Do roli czy, innymi słowy, do pozycji, stanowiska w życiu nie należy się więc przywiązywać, gdyż przydział „roli” jest niezależny od „aktora” i może się zmienić, co nie znaczy, że należy nią gardzić, wystarczy obojętność wobec niej. A że dumny pilot za sterami myśliwca, chyba najnowocześniejszego wówczas na świecie, w mgnieniu oka może się stać bezradnym kaleką na łasce wroga, o tym przykład Stockdale’a świadczy aż nadto. On sam doskonale zdawał sobie z tego sprawę, wielokrotnie akcentując kruchość, „fragility”, człowieka, jego pozycji w świecie i fizycznej egzystencji w ogóle, na jak wątych podstawach się one opierają¹³. Pisał, jak istotne jest „zdanie sobie sprawy z własnej kruchości – że kwestią minut jest to, że za sprawą czynników naturalnych bądź ludzi można zostać sprowadzonym do pozycji bezradnego, łkającego wraka, niemającego kontrolować nawet własnych kiszek”¹⁴.

Wspominając po latach rolę, jaką jemu samemu przyszło grać, Stockdale przytaczał fragment z *Diatryb* doskonale pasujący zarówno do jego wietnamskiej niewoli,

¹¹ J.B. Stockdale, *The Stoic Warrior's Triad...*, s. 8-9.

¹² Epiktet, *Encheiridion*, [w:] tenże, *Diatryby, Encheiridion*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1961, frg. 17 (s. 463; J.B. Stockdale, *The Role of the Pressure Cooker*, s. 22).

¹³ Np. J.B. Stockdale, *Conflict and Character*, s. 215.

¹⁴ J.B. Stockdale, *Arrian's Encheiridion and The Discourses of Epictetus*, s. 227.

jak i do życia człowieka w ogóle: „A nie wiesz ty o tym, że bojowaniem jest żywot człowieka? Ten musi czaty odprawiać, a tamten wyruszać na zwiady, a jeszcze inny do szturmu uderzać? [...] Ty wszelako się wzdrygasz wykonać rozkazy naczelnego dowódcy, ty szmerzesz i sarkasz, ilekroć otrzymasz polecenie wykonać trudniejsze zadanie, a przy tym nie rozumiesz, co za warcholstwo, o ile to tylko w twojej jest mocy, w armii uprawiasz”¹⁵. Ten, jak i pozostałe przytaczane tutaj fragmenty z *Diatryb* czy z *Encheiridionu* będą pojawiać się w tekstach i wykładach Stockdale'a na tyle często, że miejscami trudność stanowi „wyśledzenie, kiedy [Stockdale] cytuje [Epikteta], a kiedy mówi od siebie”¹⁶.

Odniesione obrażenia łączyły Stockdale'a ze starożytnym filozofem-kaleką, dzięki czemu znalazł sens i w tym fragmencie: „Choroba jest wprawdzie przeszkodą dla ciała, ale nie jest przeszkodą dla woli, chyba że wola sama chce tego. I tak chromanie jest wprawdzie przeszkodą dla nogi, ale nie jest przeszkodą dla woli. I w ten sposób winienes sobie rzecz wytłumaczyć przy każdej spotykającej cię przeciwności, a dojdiesz do przekonania, że jest ona zawsze przeszkodą dla czegoś innego, tylko nie dla ciebie samego”¹⁷. Aby nie poddać się i nie zostać marionetką w rękach wroga, napominał się: „A przeto kto wolnym chce zostać, ten niechaj ani się nie rwie do rzeczy, ani też niechaj nie ucieka od rzeczy, które są zależne od kogoś innego. W przeciwnym razie – musi stać się niewolnikiem”¹⁸. I jeszcze ten fragment: „Gdyby tak ktoś twe ciało oddał pod władzę pierwszego lepszego napotkanego człowieka, jakże bardzo byś wrzał z wściekłości! No, ale kiedy ty sam własną swą duszę oddajesz pod władzę pierwszego lepszego, tak iż dusza ta wpada w niepokój i zamęt, kiedy on z ciebie szydzi, to czyż nie powinienes się wstydzić z tego powodu?”¹⁹.

Jeszcze inny fragment przychodził Stockdale'owi na myśl, kiedy uświadamiał sobie, że zdradzając kraj i towarzyszy niewoli, mógłby uniknąć bólu, zimna czy zyskać pomoc lekarską: „Jeżeli mogę garnać to mienie z jednoczesnym zachowaniem swej wiary, uczciwości i szlachetności usposobienia, to pokaż mi, proszę, drogę ku temu, a będę to mienie zdobywał. Jeżeli jednak żądacie ode mnie, abym utracił własne swe dobra w tym celu, żebyście wy zyskali przez to dla siebie dobra, które właściwie nie są żadnymi dobrami, to zastanówcie się sami, jak bardzo niesprawiedliwi i nierozumni jesteście”²⁰.

Pierwsze wrażenia Stockdale'a po lekturze Epikteta, wyrażające lekceważenie dla myśli nakazującej odrzucić, a przynajmniej nie cenić tego wszystkiego, do czego był

¹⁵ Epiktet, *Diatryby*, [w:] tenże, *Diatryby, Encheiridion*, III, 24 (s. 306-307; J.B. Stockdale, *Courage under Fire...*, s. 189).

¹⁶ N. Sherman, *Stoic Warriors...*, s. 4.

¹⁷ Epiktet, *Encheiridion*, frg. 9 (s. 459-460; J.B. Stockdale, *The Role of the Pressure Cooker*, s. 22).

¹⁸ Epiktet, *Encheiridion*, frg. 14 (s. 462; J.B. Stockdale, *The Role of the Pressure Cooker*, s. 23).

¹⁹ Epiktet, *Encheiridion*, frg. 28 (s. 469; J.B. Stockdale, *The Role of the Pressure Cooker*, s. 23).

²⁰ Epiktet, *Encheiridion*, frg. 24 (s. 466; J.B. Stockdale, *The Role of the Pressure Cooker*, s. 23).

przywiązany, z czym się wręcz utożsamiał, przekute zostało – w odpowiednich warunkach – w przekonanie o niezwyklej użyteczności *Einchiridionu*. Fragmenty tego dzieła przytaczane przez Stockdale'a wyrażają podstawowe idee rzymskiego stoicyzmu, tego, że człowiek nie wybiera sobie losu sam, że wola jest niezależna i że fizyczne ograniczenia są drugorzędne; o niezależności dóbr zewnętrznych, które raz dane, mogą zostać odebrane, że pierwszorzędne znaczenie ma zachowanie spokoju i porządku ducha, że dobra zewnętrzne są godne zdobywania tylko pod warunkiem zachowania „wiary, uczciwości i szlachetności usposobienia (*aidémōna kai pistōn kai megalóphrona*)”²¹.

Uzbrojonemu w te sentencje Stockdale'owi po latach dość łatwo przychodziło opisywanie więzienia jako swoistego laboratorium ducha, w którym dokonuje się transformacja człowieka, a co najlepiej może się jej przysłużyć, to studiowanie klasyków²². Gdyby te słowa pisał filolog klasyczny, można by go podejrzewać o obronę własnego przedmiotu, ale skoro wyszły spod pióra żołnierza, brzmią nawet bardziej przekonująco: „Nie trzeba iść i kupować pop-psychologicznych poradników. Kiedy czyta się klasyków humanistyki, zyskuje się świadomość, że wielkie idee były w obiegu już od długiego czasu, pomimo faktu, że dzisiaj często podawane są jako nowatorskie i »naukowe« w nowoczesnych psychologicznych »objaśnieniach« ludzkich działań”²³. Celem edukacji nie może być przygotowanie człowieka do sytuacji tak skrajnych jak długoletni pobyt w ciężkim więzieniu, ale powinna ona – właśnie przez nacisk na znajomość klasyków – dawać ogłęd spraw zasadniczych, bo tylko to sprawdza się w sytuacjach stresu, twierdził Stockdale i wymieniał w jednym rzędzie Platónskiego Sokratesa, Arystotelesa i, oczywiście, stoików. Przy ich studiowaniu na poziomie uniwersyteckim nie powinno zaszkodzić trochę stresu, rywalizacji, a w stosunkach między nauczycielami i studentami nawet wrogości. Wszystko to miało służyć kształtowaniu charakteru, a więc i losu człowieka, skoro – zgodnie z przywoływaną przez Stockdale'a niejednokrotnie stoicką maksymą – losem człowieka jest właśnie jego charakter, staje się bowiem tym, czego się nauczył.

Umiejętność filozofowania, bycie filozofem Stockdale uznawał za jedną z ważnych cech, którymi powinien się charakteryzować przywódca, filozofia miała mu bowiem pomagać we względnie delikatnym wytłumaczeniu swoim podwładnym, czy to w wojsku, w polityce czy nawet w firmie, że świat nie jest miejscem, w którym dobro jest nagradzane, a zło karane. Miało to ich przygotować na przyjęcie niezasłużonej

²¹ Tamże.

²² Badacze filozofii starożytnej jasno wskazują, że w myśli tej, od jej zarania, tkwi niezbywalna praktyka „przekształcania podmiotu” (np. K. Łapiński, *Odkrycie filozoficznej praxis (słowo wstępne)*, [w:] K. Łapiński, R. Pawlik, R. Tichy (red.), *Therapeia, askesis, meditatio. Praktyczny wymiar filozofii w starożytności i średniowieczu*, Warszawa 2017, s. 15).

²³ J.B. Stockdale, *The Role of the Pressure Cooker*, s. 24. Oczywiście edukacja nie powinna się ograniczać do studiowania klasyków, ale właśnie studia klasyczne powinny stanowić nieodłączną część wykształcenia mającego na celu najlepsze przygotowanie do udanego życia (por. J.B. Stockdale, *In War, in Prison, in Antiquity*, [w:] tenże, *Thoughts of a Philosophical...*, s. 57).

porażki i poradzenie sobie z nią, miało też zapobiec paralizującemu lękowi²⁴. Celem przywódcy, jako filozofa, było więc, w duchu stoickim, przygotowanie podwładnych na ewentualną klęskę, która może wynikać z wyroków losu, na które nie mają wpływu, a nie z braku starań. Podejmowanie działań, granie owej roli przypisanej przez los, było więc koniecznością, niezależnie od widoków na powodzenie. Zadaniem wykształcenia nie miało być przygotowanie ucznia na sukces, ale, wręcz przeciwnie, na porażkę, na niepowodzenie, na niezrealizowanie planów. Stockdale kierował do pierwszorocznych studentów Stanforda następujące słowa:

w niecałą godzinę pozycja społeczna może się zmienić z tej dostojnego, kompetentnego i światłego dżentelmena, w inną, w ogarniętą paniką, zapłakany, pełen odrazy do siebie samego wrak człowieka, może nawet na zawsze, jeśli braknie *wysiłku woli*. Co z tego wynika? To, że jeśli pracujesz całe życie, żeby się jakoś ustawić, a potem sam siebie zaczniesz łudzić myślą, że masz jakieś prawo własności do swojej pozycji społecznej, tym samym narażasz się na upadek. Prosisz się o rozczarowanie. Aby tego uniknąć, przestań oszukiwać samego siebie, ale najlepiej jak potrafisz, zachowując zdrowy rozsądek, osiągnij taką pozycję społeczną, jaką chcesz, ale nigdy się od niej nie *uzależnij*²⁵.

Jak powiedziano, Stockdale nie był historykiem filozofii, ale jego praktyczna, edukacyjna i terapeutyczna wizja stoicyzmu i użytek z *Encheiridionu* zyskały uznanie akademickich historyków myśli antycznej. Wyrazem tego był choćby wykład przeprowadzony przez Stockdale'a na Uniwersytecie Londyńskim w 1993 r., na zaproszenie Richarda Sorabjiego, specjalisty w dziedzinie filozofii starożytnej, z naciskiem na Arystotelesa i jego komentatorów. Stockdale'a interesowały przede wszystkim korzyści ze stoickiego sposobu życia, który lapidarnie opisał następująco: „To starożytny i szacowny pakiet porad, jak nie dać się złapać w uścisk tych, którzy próbują cię usidlić, próbują dać ci poczucie zobowiązania, próbują wywierać na ciebie moralny nacisk, aby zmusić cię do ugięcia się do ich woli”, i dalej, „to przepis na utrzymanie szacunku do siebie samego i godności na przekór tym, którzy złamaliby twego ducha dla swych własnych celów”²⁶. Stoicyzm wydawał się Stockdale'owi wewnętrznie spójny i wprost wyznawał swoje zafiksowanie na jego punkcie. Dla publiczności profesjonalnej Stockdale swoim punktem wyjścia uczynił przekonanie Epikteta, że – jak to ujął – istnieje w kosmosie „moralna ekonomia”, czyli coś w rodzaju równowagi dobra i zła, gdyż „nikt [...] nie może drugiemu wyrządzić krzywdy, żeby i sam przez to nie poniósł szkody”²⁷.

²⁴ J.B. Stockdale, *Trial by Fire*, [w:] tenże, *Thoughts of a Philosophical...*, s. 46.

²⁵ J.B. Stockdale, *Arrian's Encheiridion and The Discourses of Epictetus*, s. 228. Te i podobne twierdzenia Stockdale'a wskazują wprost, że nie uznawał on stoicyzmu za filozofię przydatną tylko żołnierzowi, ekskluzywnie militarną, choć jemu przyniosła ona korzyść właśnie na tym polu. Sądził on raczej, że może i powinna mieć ona szerokie zastosowanie. Przeciwnego zdania w kwestii opinii Stockdale'a jest T. Mazur (*Współczesna praktyka stoicka*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2010, R. 19, nr 2, s. 237).

²⁶ J.B. Stockdale, *The Tough Mind of Epictetus*, s. 177.

²⁷ Epiktet, *Diatryby*, IV, 1 (s. 356; J.B. Stockdale, *The Tough Mind of Epictetus*, s. 179).

Co ciekawe, jego dawny mentor, Rheinlander, skłaniał się ku pogładowi wręcz przeciwnemu, na co dawał podczas swoich wykładów wiele przykładów, zaczynając od *Księgi Hioba*²⁸. Wśród sentencji Epikteta, wyrażających owo przekonanie o moralnym porządku świata, znalazła się i ta: „błąd i szkoda są nierozzerwalnie ze sobą związane”²⁹, człowiek więc może cierpieć, doznać krzywdy tylko w konsekwencji własnych działań i błędów, jeśli jest się ofiarą – to tylko siebie samego. Tę myśl Stockdale uznał za rdzeń stoicyzmu: „Dla stoika stan jego *wewnętrznego ja* – przez które rozumiem działanie jego sumienia, jego spokój, jego wewnętrzną nieustraszoną, jego wewnętrzną wolność itd. – jest wszystkim, co się liczy. Epiktet sądził, że można polegać na sumieniu, iż ukarze ono złoścynę, co było kluczem do jego moralnej ekonomii wszechświata”³⁰. Wszystko to, twierdził Stockdale, można świetnie stosować w dzisiejszych czasach, gdyż natura ludzka nie uległa zmianom od czasów Epikteta. Stoicyzm dawał siłę do przejęcia kontroli nad własnym życiem, gdyż dla stoika – zwłaszcza takiego, jakim chciał go widzieć w świetle własnych doświadczeń Stockdale – także przeżywanie emocji jest aktem woli, gdyż „nie gdzieś poza sobą należy szukać przyczyny, ale [...] jedna i ta sama przyczyna pobudza nas w każdym wypadku do tego, że coś mówimy lub nie mówimy, że się podnosimy lub upadamy na duchu, że przed czymś uciekamy lub za czymś gonimy. [...] Co to jest za przyczyna? Jakaż w rzeczywistości inna niż ta, że nam się to czymś dobrym wydało? – Żadna inna. – A gdyby inaczej nam się wydało, co innego byśmy czynili niżeli to, cośmy uznali za dobre?”³¹. Epiktet nie nauczał bowiem, by unikać zagrożeń, ale by unikać ukształtowania się nawyku emocjonalnej reakcji na zagrożenia, te bowiem, a zwłaszcza rozpacz, żal i przywiązanie, miały moc destabilizowania umysłu, który powinien beznamiętnie oceniać rzeczywistość.

Można zadać pytanie, czy warto czekać z próbą zastosowania stoickich napomnień do momentu, gdy człowiek znajdzie się w sytuacji granicznej, podobnej do tej, jaka stała się udziałem Stockdale’a. Transformacja z pomocą filozofii może przecież przynieść błogosławione skutki także w warunkach presji lub nawet opresji, którą dla wielu jest dzisiejszy świat. Z opresji tej można próbować wyjść obronną ręką, podejmując decyzje, które dzięki filozofii mogą się okazać słuszne.

Co Epiktet dał Stockdale’owi? Zanim jeszcze popularne stały się poradniki oparte na stoickim ideale filozofa i mądrego życia w ogóle, Stockdale dowiódł już słuszności myśli Epikteta w praktyce. Nie interesowała go np. stoicka fizyka czy kosmologia, ale tylko sposoby radzenia sobie z trudnymi, a nawet skrajnie trudnymi sytuacjami. Oczywiście jako wojskowy z wieloletnim przeszkoleniem dysponował metodami radzenia

²⁸ J.B. Stockdale, *Conflict and Character*, s. 211-212.

²⁹ Epiktet, *Diatryby*, I, 28 (s. 90; J.B. Stockdale, *The Tough Mind of Epictetus*, s. 179).

³⁰ J.B. Stockdale, *The Tough Mind of Epictetus*, s. 180.

³¹ Epiktet, *Diatryby*, I, 11 (s. 43-44; J.B. Stockdale, *The Tough Mind of Epictetus*, s. 182).

sobie z fizycznym bólem i napięciem, potrafił podejmować szybkie decyzje, których konsekwencje ponosili także jego podwładni. To nie są umiejętności dostępne dla przeciętnego zjadacza chleba, ale i jemu przemyślenia Epikteta mogą pomóc w radzeniu sobie z trudnościami życia i w „odgrywaniu roli”, która stała się jego udziałem. Co jednak ważne, a przez Stockdale'a pominięte, bo – być może – uznane przez żołnierza za oczywiste, to kwestia fizycznego przygotowania, treningu, utrzymywania ciała w sprawności i po prostu – w zdrowiu³². Nawet wojskowi jednak nie są ludźmi z żelaza, którzy łatwo radzą sobie z trudnościami. Podobnych do Stockdale'a, za tytułem jednej z jego prac, N. Sherman określiła mianem „twardych wojowników, wojowników stoickich”, ale dodając, że „i oni składają się z ludzkiej materii”³³.

Na przykładzie biografii i tekstów Stockdale'a okazuje się, że porady Epikteta zawarte w *Encheiridionie* sprawdziły się, zdały egzamin w najtrudniejszych warunkach, można by więc przypuszczać, że tym łatwiej można je zastosować w codziennym życiu. Tak zwane życie tym jednak różni się od *melting experience* w *pressure cooker*, czyli od „świata Epikteta”, że w nim nie wszystko jest jednoznaczne, nie ma jasnego podziału na złych i dobrych, a nadmiar różnorodnych dóbr do wyboru sprawia, że koniecznością staje się kompromis między wymogami życia a praktykowaniem ideału stoickiego mędrca. I wydaje się, że autorzy różnorodnych poradników życiowych, mających za zadanie ułatwić czytelnikom radzenie sobie z codziennością, z relacjami, zadaniami itp., doskonale zdają sobie z tego sprawę, dostosowując stoicki program do realiów życia współczesnego człowieka Zachodu³⁴. Niezależnie od tego klasyków, ze szczególnym uwzględnieniem stoików, zawsze warto mieć na podorzędziu. Co więcej, nawet jeżeli współczesnemu czytelnikowi towarzyszyłyby podobne odczucia, jakie Stockdale miał przy lekturze Epikteta, nawet jeśli starożytny myśliciel wydaje się dziś zbyt odległy, archaiczny i „nieżyłowy”, to warto zapoznać się z tym przetestowanym w trudnej praktyce obliczem filozofii stoickiej, a więc poznać historię Stockdale'a. Przedstawiając zaś rzecz z innej strony, trzeba skorzystać z tego, że (jeszcze?) nie znajdujemy się w więzieniu czy w niewoli i dać szansę Epiktetowi, bo być może – jak przekonuje Stockdale – ma on rację.

³² Kładzie na to nacisk N. Sherman, jako na niezbywalną składową tradycji stoickiej i filozofii starożytnej w ogóle, nieodzowną zwłaszcza w szkoleniu wojskowym (*Educating the Stoic Warrior*, [w:] W. Damon (red.), *Bringing a New Era of Character Education*, Stanford 2002, s. 96-100).

³³ N. Sherman, *Educating the Stoic Warrior*, s. 92.

³⁴ Dodajmy na marginesie, że jeszcze w 1993 r. Stockdale stwierdzał, że wciąż jeszcze nie pisze się książek o praktycznym zastosowaniu stoicyzmu, mimo bogactwa literatury historycznofilozoficznej poświęconej tej szkole (*The Tough Mind of Epictetus*, s. 177), sam też jednak przyznawał, że w znanych mu przekładach Epiktet przemawiał jak nowoczesny człowiek (*Courage under Fire...*, s. 186). Dodajmy, że w pisanych już po śmierci Stockdale'a popularnych poradnikach sztuki życia, opartych na stoicyzmie, jego przykład jest przywoływany jako skuteczne zastosowanie stoicyzmu w warunkach skrajnych (W.B. Irvine, *A Guide to the Good Life. The Ancient Art of Stoic Joy*, Oxford 2009, s. 73, 283).

Bibliografia

- About the Author*, [w:] J.B. Stockdale, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, Stanford 1995, s. VII-VIII.
- Aureliusz Marek, *Rozmyślania (do siebie samego)*, przeł. K. Łapiński, Warszawa 2011.
- Brennan J.G., *The Stockdale Course*, [w:] J.B. Stockdale, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, Stanford 1995, s. 169-176.
- Epictetus, *The Discourses of...*, with the *Encheiridion and Fragments*, tłum. G. Long, London 1877.
- Epictetus, *The Discourses and Manual*, t. 1-2, tłum. P.E. Matheson, Oxford 1916.
- Epictetus, *The Discourses as reported by Arrian, the Manual, and Fragments*, t. 1-2, tłum. W.A. Oldfather, Cambridge, MA-London 1925-1928.
- Epiktet, *Diatryby, Encheiridion*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1961.
- Irvine W.B., *A Guide to the Good Life. The Ancient Art of Stoic Joy*, Oxford 2009.
- Kijewska A., *Filozof i jego muzy. Antropologia Boecjusza – jej źródła i recepcja*, Kęty 2011.
- Kucz A., *Dyskurs z Filozofią w Consolatio Philosophiae Boecjusza*, Katowice 2005.
- Lewis C.S., *Odrzucony obraz. Wprowadzenie do literatury średniowiecznej i renesansowej*, tłum. W. Ostrowski, Kraków 1995.
- Łapiński K., *Odkrycie filozoficznej praxis (słowo wstępne)*, [w:] K. Łapiński, R. Pawlik, R. Tichy (red.), *Therapeia, askesis, meditatio. Praktyczny wymiar filozofii w starożytności i średniowieczu*, Warszawa 2017, s. 9-16.
- Mazur T., *Współczesna praktyka stoicka*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2010, R. 19, nr 2, s. 235-250.
- Muzoniusz Rufus, *Wykłady stoickie (diatryby)*, przeł. i oprac. K. Łapiński, Wrocław 2021.
- Philip Rheinlander*, „The Boston Globe” 21 III 1987, s. 62.
- Schmeller T., *Einführung in die Schrift*, [w:] Epiktet, *Was ist wahre Freiheit? Diatribe IV 1*, tłum. T. Schmeller, Tübingen 2013, s. 3-24.
- Sherman N., *Educating the Stoic Warrior*, [w:] W. Damon (red.), *Bringing a New Era of Character Education*, Stanford 2002, s. 85-111.
- Sherman N., *Stoic Warriors. The Ancient Philosophy behind the Military Mind*, Oxford 2005.
- Stockdale J.B., *Arrian's Encheiridion and The Discourses of Epictetus*, [w:] tenże, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, Stanford 1995, s. 222-237.
- Stockdale J.B., *Conflict and Character*, [w:] tenże, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, Stanford 1995, s. 210-221.
- Stockdale J.B., *Courage under Fire: Testing Epictetus's Doctrines in a Laboratory of Human Behaviour*, [w:] tenże, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, Stanford 1995, s. 185-201.
- Stockdale J.B., *In War, in Prison, in Antiquity*, [w:] tenże, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, Stanford 1995, s. 57-63.
- Stockdale J.B., *The »Melting Experience«: Grow or Die*, [w:] tenże, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, Stanford 1995, s. 3-12.
- Stockdale J.B., *The Role of the Pressure Cooker*, [w:] tenże, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, Stanford 1995, s. 13-27.
- Stockdale J.B., *The Stoic Warrior's Triad: Tranquility, Fearlessness and Freedom*, Annapolis 2001.
- Stockdale J.B., *The Tough Mind of Epictetus*, [w:] tenże, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, Stanford 1995, s. 177-184.
- Stockdale J.B., *Trial by Fire*, [w:] tenże, *Thoughts of a Philosophical Fighter Pilot*, Stanford 1995, s. 44-47.

Epiktet jako terapeuta współczesnego żołnierza: przypadek Jamesa Bonda Stockdale'a

Abstrakt: Celem artykułu jest ukazanie drogi, która doprowadziła J.B. Stockdale'a (1923-2005), żołnierza i pilota, do zainteresowania się filozofią. Filozofia, ze szczególnym naciskiem na stoicyzm i teksty Epikteta, stała się dla Stockdale'a narzędziem, dzięki któremu przetrwał niewolę w czasie wojny wietnamskiej. W artykule położono nacisk na te składowe myśli Epikteta, które odegrały w życiu Stockdale'a rolę terapeutyczną, przeszły więc test praktyczny, i mogą stać się przydatne w codziennym życiu człowieka XXI w.

Słowa kluczowe: J.B. Stockdale, Epiktet, stoicyzm, wojna, transformacja

Epictetus as a Therapist of a Modern Soldier: the case of James Bond Stockdale

Abstract: The paper aims to present the path which led J. B. Stockdale (1923–2005), a soldier and a pilot, to become interested in philosophy. Philosophy, with an emphasis on Stoicism and the texts of Epictetus, was transformed by him into an instrument for surviving captivity during the Vietnam War. The article emphasises those components of Epictetus' thought that played a therapeutic role in Stockdale's life, as they passed a practical test, and may become useful in the everyday life of a 21st-century human being.

Keywords: J.B. Stockdale, Epictetus, Stoicism, war, transformation